

Włocławek

„DOKSZTAŁTY”



(NOTATNIK AMBASADORÓW KUJAW I ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ)

Nr 2(2)2017

KOŁO PRZEWODNIKÓW
im. Heleny Cieślak
przy Oddziale Kujawskim PTTK
we Włocławku

Koło Nr 31
im. Józefa Stokwisza
Oddział Kujawski PTTK
we Włocławku

„Każdy znajdzie tu coś, co mu się nie spodoba. Każdemu jego małe oburzenie” (Józef Hen)



DRAMAT MĄTEWSKI

Zwiedzając Inowrocław nie zdajemy sobie sprawy, iż w dzisiejszej przemysłowej dzielnicy miasta, w Mątwach, w 1666 r. rozegrała się najtragiczniejsza w dziejach Polski bratobójcza bitwa, w której zginęło łącznie ok. 4 tys. żołnierzy.

Narastający od 1661 r. spór opozycji przeciwnej wzmocnieniu władzy królewskiej ze stronnictwem dworskim króla Jana Kazimierza doprowadził do oskarżenia przywódcy opozycji hetmana Jerzego Lubomirskiego o związki z obcymi państwami i podżeganie wojska do buntu. W grudniu 1664 r. Sąd Sejmowy skazał hetmana za zdradę stanu na utratę urzędów, banicję i infamię. Jerzy Lubomirski jeszcze przed wyrokiem schronił się na Śląsku, gdzie nawiązał kontakty z cesarzem Leopoldem I, elektą Brandenburgii Fryderykiem Wilhelmem i królem Szwecji Karolem XI uzyskując od nich pomoc materialną na zaciąg wojska. Wydał manifest, w którym wystąpił jako obrońca wolności przed absolutyzmem dworu Jana Kazimierza. W latach 1665 – 1666 jego zwolennicy, zrywając sejmy, paraliżowali działalność ustawodawczą, a sam Lubomirski, poparty przez część wojska koronnego i szlachtę, pobił w 1665 r. oddziały królewskie pod Częstochową.

W dniach 12-13 lipca 1666 r. na zabagnionych terenach doliny rzeki Noteci w okolicach ówczesnej wsi Mątwy starło się 17-21 tys. żołnierzy królewskich Jana Kazimierza z 15-16 tys. wojsk byłego hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. Po stronie rokoszan opowiedziało się m.in. pospolite ruszenie z województwa brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego.

Kluczowy w tej bitwie okazał się długi a wąski (o szerokości nieprzekraczającej kilku metrów), częściowo zabagniony i głęboki bród (miejscami konie musiały płynąć) z jedynym drewnianym mostem na Noteci.

Brak rozeznania o położeniu wojsk Lubomirskiego, powzięcie przez króla decyzji o przerwaniu całej armii na drugi brzeg Noteci, nie ustanowienie jednego dowódcy dla przepływających się oddziałów królewskich, fatalne rozlokowanie wojska po przeprawie (jazda ustawiona była przed dragonią), wszystko to spowodowało sytuację, iż król beczynnym patrzył na rzeź swoich oddziałów, którym z racji zapchania mostu i brodu nie mógł udzielić jakiegokolwiek pomocy poza niecelnym ostrzałem artyleryjskim. Wycofująca się pod naporem rokoszan jazda zaczęła tratować dragonię, siejąc popłoch i umożliwiając masakrę wojsk królewskich. Rokoszanie korzystali z takiego samego ubioru jak żołnierze królewscy, więc co ich odróżniało? Jan Chryzostom Pasek w swoich „Pamiętnikach” tak to opisuje: „Prawda, że oni mieli znaki, lewe ręce chustką wiązane; aleśmy tego nierychło postrzegli. Ja też, skoro poczęto bardzo golić, przewiązałem też sobie rękę nad łokciem i nie bardzo od nich stronię”. W niektórych opracowaniach historycznych podawany jest jeszcze kolor tej chustki, a mianowicie.... biały. Nie był to dzień chwały dla Marszałka Wielkiego Koronnego Jana Sobieskiego, dowodzącego jedną z chorągwi jazdy, współodpowiedzialnego za fatalne ustawienie wojsk królewskich. W końcowej fazie bitwy nastąpił pomijany w podręcznikach historii epizod: ROKOSZANIE WYMORDOWALI PRÓBUJĄCYCH SIĘ PODDAĆ ŻOŁNIERZY KRÓLEWSKICH.

A przecież poddawali się nie jakimś dzikusom, lecz krajanom, z którymi podczas sejmików niejeden garniec miodu wypili i niejedną noc na dysputach spędzili. Rozjuszenie, nienawiść i tym podobne doprowadziła nawet do tego, iż pastwiono się nad zwłokami poległych i pomordowanych, których ćwiartowano. Większość miała od 7 do 10 cięć szablami, były zwłoki z 30 – 40 ranami. Pojedyncze lub podwójne cięcia należały do rzadkości. W bratobójczej bitwie i w rzezi, która nastąpiła później zginęło łącznie ok. 3800 żołnierzy królewskich i niewielka, nieznana bliżej liczba rokoszan (wg. niektórych źródeł zaledwie ... 200). Pod Mątwami wyginął kwiat armii polskiej – żołnierze hetmana Stefana Czarnieckiego, zahartowani w walkach w Polsce, Danii i na Ukrainie (Czarniecki nie brał udziału w bitwie, gdyż zmarł kilkanaście miesięcy wcześniej). 31 lipca 1666 r. dochodzi do porozumienia między stronami, zawarto tzw. ugodę łęgonicką (od wsi Łęgonice w ówczesnym województwie rawskim a dzisiaj położonej w gminie Nowe Miasto nad Pilicą, w powiecie grójeckim, w województwie mazowieckim), po której król zrezygnował z planów wprowadzenia elekcji: viventerege, tj. wybrania zastępcy za życia króla. Jan Kazimierz ogłosił też amnestię dla rokoszan. Jerzy Sebastian Lubomirski został przywrócony do czci, lecz nie do urzędów, miał przeprosić władcę i udać się na wygnanie. Akt pojednania nastąpił 8 sierpnia 1666 r. w wielkopolskim Jaroszynie. Lubomirski zmarł we Wrocławiu 31 grudnia 1667 r. a na sejmie elekcyjnym Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 r. został zrehabilitowany.

Rokosz Lubomirskiego obniżył prestiż króla, nastawił wrogo szlachtę do reform kraju, co pośrednio doprowadziło do abdykacji monarchy w 1668 r. . Zwyciężyła magnateria stając się pośrednikiem między szlachtą a królem.

Dzisiaj na pobojowisku znajdują się Inowrocławskie Zakłady Chemiczne „Soda - Mątwy”. I tutaj ciekawostka . Jak do tej pory, mimo prowadzonych badań archeologicznych nie znaleziono mogił poległych . Dla upamiętnienia tego tragicznego wydarzenia, w 350 rocznicę bitwy, 13 lipca 2016 r. odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową na zewnętrznej ścianie inowrocławskiego kościoła pw. Opatrzności Bożej, przy ul. Poznańskiej 332 .

W kanonie Odznaki Krajoznawczej Województwa Kujawsko-Pomorskiego w części IV (Miejsca Pamięci Narodowej) umieszczono wieś TUPADŁY jako miejsce bitwy 1666 r. . Jak wynika z moich rozważań, miejscem bitwy będzie jednak teren położony po drugiej stronie Noteci będący dzisiaj m.in. własnością zakładów chemicznych .

Bibliografia:

- „Nowiny Inowrocławskie” z 18.11.1982 r.
- M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, Kraków 2005.
- W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław 2002, wyd. Ossolineum.
- *Mała Encyklopedia Wojskowa*, wydanie I, 1967 r.
- Ludwik Stoma, *Polskie złudzenia narodowe*, Poznań 2006.
- Stanisław Płaza, *Dzieje narodu i państwa polskiego – Rokosz Lubomirskiego*, KAW, Kraków 1964.
- Władysław Majewski, *Studia i materiały do historii dziejów wojskowości – Bitwa pod Mątwami*, Wojskowy Instytut Wydawniczy, t. VII, cz.1, Warszawa 1961.
- Jan Chryzostom Pasek, *Pamiętniki*, tom 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003 .

Kazimierz Andrzejewski